

Sygn. akt II Ca 304/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Siergiej (spr.)
Sędziowie:	SSO Urszula Wynimko SSR del. Jacek Stypułkowski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Monika Gąsowska

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 5 stycznia 2016 r. sygn. akt XI C 2725/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I o tyle, że zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w B. na rzecz powoda M. W. 571,80 (pięćset siedemdziesiąt jeden 80/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 września 2013 r. do dnia zapłaty;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 2.400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Powód M. W. domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w B. kwoty 20.000 złotych tytułem odszkodowania, kwoty 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 763 złotych tytułem wynagrodzenia za pracę wykonywaną na rzecz Zakładu Karnego w B., z ustawowymi odsetkami.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z 5 stycznia 2016 roku oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu.

Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Powód przebywał w Zakładzie Karnym w B. od 15 grudnia 2010 roku do 11 września 2013 roku. W okresie od 14 marca 2011 roku do 31 sierpnia 2013 roku był zatrudniony odpłatnie w pozwanym Zakładzie Karnym w charakterze świetlicowego, w wymiarze 6 godzin dziennie. Do jego obowiązków należało sprawowanie nadzoru nad znajdującym się w świetlicy sprzętem m.in. w postaci stołu bilardowego, stołu do tenisa stołowego oraz sprzętu audiowizualnego. Powód wykonywał pracę w godzinach 7.30 – 13.30 lub 14.30 – 20.30, nie przysługiwała mu 15-minutowa przerwa w pracy. Zgodnie z zarządzeniem nr (...) Dyrektora Zakładu Karnego w B. z dnia 20 grudnia 2011 roku w sprawie porządku wewnętrznego Zakładu Karnego w B. osadzony nie mógł opuszczać stanowiska pracy.

W związku z zatrudnieniem powodowi wydano koszulę flanelową oraz obuwie, a w razie potrzeby miał on do dyspozycji także fartuchy drelichowe. W miejscu pracy powoda znajdowała się toaleta, w której na stałe zainstalowany był dozownik mydła. Zgodnie z obowiązującymi przepisami powodowi wydawano też środki czystości do codziennego funkcjonowania, tj. pastę do zębów, krem do golenia, nożyk do golenia, mydło. Przy używaniu środków chemicznych, tj. płynów do WC, czy do mycia podłogi powód mógł korzystać ze znajdujących się w toalecie jednorazowych rękawiczek gumowych. Pracami porządkowymi wymagającymi użycia środków chemicznych zajmowali się jednak, co do zasady, osadzeni zatrudnieni nieodpłatnie, jako sprzątający.

W dniu 23 sierpnia 2013 roku około godziny 12.00 powód opuścił swoje miejsce pracy i udał się na obiad. W świetlicy zostawił włączony telewizor i otwarte drzwi, w tym czasie nie było nikogo w pomieszczeniu. W związku z niewłaściwym wykonywaniem przez powoda powierzonych mu zadań, decyzją Dyrektora Zakładu Karnego w B. z dnia 1 września 2013 roku powód został wycofany z pracy odpłatnej. W dniu 11 września 2013 roku powodowi dostarczono zaświadczenie o wykonywaniu przez niego odpłatnej pracy na terenie pozwanego Zakładu Karnego w okresie od dnia 14 marca 2011 roku do dnia 1 września 2013 roku. W okresie 1-11 września 2013 roku powód wykonywał swoją pracę nieodpłatnie. Założono mu kartę pracy osadzonego zatrudnionego nieodpłatnie, ale nie została ona wypełniona, gdyż w pozwanym Zakładzie Karnym taką kartę uzupełniano całościowo na koniec miesiąca, a powód w dniu 11 września 2013 roku został warunkowo przedterminowo zwolniony z odbywania kary. Za pracę do dnia 1 września 2013 roku powodowi wypłacono należne wynagrodzenie.

Za opuszczenie stanowiska pracy w dniu 23 sierpnia 2013 roku decyzją Dyrektora Zakładu Karnego w B. z dnia 27 sierpnia 2013 roku powód został ukarany dyscyplinarnie pozbawieniem możliwości dokonania zakupów wyrobów tytoniowych na okres trzech miesięcy z zawieszeniem wykonania tej kary na okres trzech miesięcy. Mimo pouczenia o możliwości zaskarżenia tej decyzji w trybie art. 7 kkw, nie odwołał się od niej.

Zgodnie z zarządzeniem nr (...) Dyrektora Zakładu Karnego w B. z dnia 20 grudnia 2011 roku w sprawie porządku wewnętrznego Zakładu Karnego w B. w zakładzie obowiązuje całkowity zakaz palenia wyrobów tytoniowych poza wyznaczonymi przez dyrektora jednostki miejscami, osadzeni mogą palić wyroby tytoniowe wyłącznie w czasie spaceru w wyznaczonej do tego części placu spacerowego, podczas pracy - w czasie i miejscu wyznaczonym przez przełożonego oraz całodobowo w oznakowanym miejscu pawilonu mieszkalnego z wyłączeniem czasu na apel i posiłek. Miejsca do palenia tytoniu w zakładzie wyznaczone są na każdym oddziale na korytarzu, po obu jego końcach przy oknach, w których otwiera się lufcik lub całkowicie otwierają się oba skrzydła okna, co zapewnia wydostanie się dymu tytoniowego na zewnątrz budynku i eliminuje szkodliwe oddziaływanie dymu tytoniowego.

Przy przyjęciu do Zakładu Karnego w B. powód deklarował, że jest osobą palącą od 20 lat i pali ponad 30 sztuk papierosów dziennie. Pismem z dnia 8 czerwca 2011 roku powód zwrócił się do Dyrektora pozwanego Zakładu Karnego

o wyrażenie zgody na posiadanie w celi e-papierosa, uzasadniając to chęcią pozbycia się nałogu tytoniowego. W dniu 14 kwietnia 2013 roku, powołując się na szkodliwość palenia tytoniu, powód zwrócił się do Dyrektora pozwanego Zakładu Karnego z prośbą o wyrażenie zgody na zakup leku D.. Powód dokonał jego zakupu w dniu 6 maja 2013 roku. W tym czasie powód zakupił również wyroby tytoniowe na kwotę 74 złote.

W czasie pobytu w Zakładzie Karnym w B. powód przebywał w różnych celach. Od dnia 15 grudnia 2010 roku do dnia 21 września 2011 roku przebywał w celi nr (...) znajdującej się na oddziale III. W dniu 21 września 2011 roku został przeniesiony na oddział I do celi nr (...) gdzie przebywał do dnia 12 września 2012 roku. W okresie od dnia 12 września 2012 roku do dnia 12 lutego 2013 roku powód przebywał w celi nr (...) na oddziale II, w okresie od dnia 12 lutego 2013 roku do dnia 21 sierpnia 2013 roku przebywał w celi nr (...) na oddziale II, w okresie od dnia 21 sierpnia do dnia 22 sierpnia 2013 roku był osadzony w celi nr (...) na oddziale III, zaś w okresie od dnia 22 sierpnia do dnia 11 września 2013 roku w celi nr (...) na oddziale III.

W czasie pobytu w Zakładzie Karnym w B. powód nie żądał zmiany celi z uwagi na przeszkadzający mu dym tytoniowy, jak również nie zgłaszał zastrzeżeń co do palenia tytoniu przez innych osadzonych w wydzielonych do tego miejscach zlokalizowanych w pobliżu cel, w których przebywał powód.

Odnosząc się do poszczególnych roszczeń powoda Sąd Rejonowy wskazał, że nie uwzględnił żądania odszkodowania w kwocie 20.000 złotych, bowiem powód nie przytoczył okoliczności faktycznych umożliwiających jego ocenę. W ustalonych okolicznościach faktycznych nie znalazł też podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 30.000 złotych za naruszenie dóbr osobistych powoda a także kwoty 763 złote tytułem wynagrodzenia za pracę w okresie 1-11 września 2013 roku.

Sąd Rejonowy wywodził, że, choć osadzenie skazanego w warunkach narażających go na przebywanie w zadymionych celach może stanowić naruszenie dobra osobistego w postaci godności i rodzić odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., to w tym przypadku do takiego naruszenia nie doszło. Powód przy przyjęciu go do Zakładu Karnego w B. zadeklarował, że jest osobą palącą ponad 30 papierosów dziennie i deklaracji tej nie zmienił w czasie kilkuletniego pobytu w tej jednostce. Wprawdzie w czasie pobytu w ZK B. deklarował chęć pozbycia się tego nałogu (w dniu 8 czerwca 2011 roku wystąpił o zgodę na posiadanie w celi e-papierosa, a 14 kwietnia 2013 roku, o zgodę na zakup leku D. i faktycznie ten lek nabył), ale jednocześnie nie wnosił o zmianę celi na oddaloną od kącika wyznaczonego do palenia tytoniu i nie zgłaszał zastrzeżeń co do palenia tytoniu przez innych osadzonych w wydzielonych do tego miejscach zlokalizowanych w pobliżu cel, w których przebywał. Nadto, razem z lekiem D. nabył w 2013 r. wyroby tytoniowe. Powód nie zerwał z nałogiem także po opuszczeniu Zakładu Karnego.

Sąd Rejonowy nie podzielił również zarzutów dotyczących niewolniczego traktowania powoda przy wykonywaniu pracy w pozwanym Zakładzie Karnym. Ustalił, że powód przez długi czas był zatrudniony odpłatnie na stanowisku świetlicowego, przez 6 godzin dziennie, według grafiku, na zmianę z innymi zatrudnionymi w tym samym miejscu. Za swoją pracę był regularnie wynagradzany, znał swoje prawa i obowiązki wynikające z faktu zatrudnienia.

Sąd I instancji zaznaczył, że zgodnie z art. 134 kp pracownik ma prawo do przerwy w pracy trwającej co najmniej 15 minut wliczanej do czasu pracy, jeżeli dobowy wymiar czasu pracy pracownika wynosi co najmniej 6 godzin. Powód nie był zobowiązany do pracy w wymiarze ponad 6 godzin dziennie, a z przerw w pracy, która w istocie polegała na bieżącym nadzorze nad świetlicą, wydawaniu raketek, pilotów do sprzętu audiowizualnego, pilnowaniu sprzętu w świetlicy, a częściowo na sprzątaniu - faktycznie korzystał, natomiast obiad spożywał po powrocie z pracy albo przed wyjściem do pracy. W czasie pobytu w pozwanym Zakładzie Karnym nie zgłaszał on jakichkolwiek uwag do wymiaru czasu pracy i odbierania mu prawa do przerwy. Samowolne oddalenie się powoda ze stanowiska pracy stanowiło przewinienie, za które mogła zostać mu wymierzona kara i tak też się stało po 23 sierpnia 2013 roku. Powód nie zaskarżył tej decyzji i nie ma podstaw do badania jej zasadności w niniejszym procesie. Sąd nie może bowiem oceniać tego w postępowaniu cywilnym, przepisy Kodeksu karnego wykonawczego przewidują bowiem szczególną drogę dochodzenia ochrony praw skazanych określonych w tym kodeksie. Zgodnie z art. 7 i art. 34 kwk skazany może zaskarżyć decyzje wydane m.in. przez dyrektora zakładu karnego z powodu ich niezgodności z prawem do sędziego

penitencjarnego oraz do sądu penitencjarnego. W tym trybie następuje zatem stwierdzenie, czy decyzja dyrektora zakładu karnego o pozbawieniu skazanego przysługującego mu uprawnienia była zgodna z prawem a także badanie merytorycznej zasadności takiej decyzji.

Sąd Rejonowy przyjął, wobec powyższego, że, skoro z dniem 1 września 2013 roku zmieniono powodowi formę zatrudnienia z odpłatnej na nieodpłatną, a powód nie skarżył do Sądu tej decyzji Dyrektora pozwanego Zakładu Karnego, to we wrześniu 2013 roku, do chwili opuszczenia zakładu karnego, tak jak każdy inny osadzony był on zobowiązany do wykonywania nieodpłatnie prac porządkowych w zakresie 90 godzin miesięcznie i limitu tego nie przekroczył. W świetle przeprowadzonych dowodów, w tym złożonych przez pozwanego dokumentów w postaci akt osobowych powoda, kart pracy osadzonych, książki zatrudnienia, czy książki ruchu osadzonych oraz zeznań świadka I. D., Sąd nie widział podstaw do uznania, że powodowi należy się wynagrodzenie za pracę świadczoną na rzecz pozwanego w okresie od 1 do 11 września 2013 roku.

Sąd Rejonowy, powołując się na zeznania świadków I. D. i G. Z., nie przychylił się też do zarzutów powoda, że w pozwanym Zakładzie Karnym nie miał on zapewnionej odzieży roboczej, środków czystości i higieny oraz środków ochrony przed działaniem chemicznych środków czyszczących.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 102 kpc, uwzględniając trudną sytuację finansową powoda.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją powód, zarzucając sprzeczność ustaleń Sądu I instancji z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym oraz niewyjaśnienie wszystkich okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Wskazał, że większość czasu przebywał w dymie papierosowym, co niewątpliwie miało wpływ na powrót do nałogu, że pracował odpłatnie, a pozwany nie wykazał, że zwolnił go z tej pracy oraz, że nie otrzymywał w związku z wykonywaną pracą odpowiednich środków higieny i odzieży roboczej. Podniósł ponadto, że został niezasadnie ukarany karą dyscyplinarną za wykroczenie popełnione poza terenem Zakładu Karnego.

Domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie jedynie w niewielkim zakresie.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu Rejonowego dotyczące roszczeń o odszkodowanie i o zadośćuczynienie. Podnosząc w apelacji zarzuty sprzeczności tych ustaleń z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym oraz niewyjaśnienie wszystkich okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, powód zaprezentował na ich poparcie wyłącznie własną, subiektywną ocenę dowodów i wersję stanu faktycznego. Sąd Okręgowy uznał więc apelację w tej części za nieprzekonującą polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji, która nie mogła odnieść skutku.

Przechodząc do oceny prawnej dochodzonych roszczeń, w pierwszej kolejności zgodzić się należy z Sądem I instancji, który prawidłowo oddalił powództwo o odszkodowanie - z uwagi na brak podstawy faktycznej do uwzględnienia takiego roszczenia. Odszkodowanie ma zrekompensować szkodę o charakterze majątkowym. Występując z takim żądaniem powód powinien zatem wskazać, czy i jaki uszczerbek majątkowy poniósł w wyniku zarzucanych pozwanemu zachowań. Tymczasem ani w pozwie, ani w toku całego postępowania powód nie wskazywał na szkodę majątkową, którą miałyby wyrównać dochodzona przez niego tytułem odszkodowania kwota 20.000 złotych.

Na uwzględnienie nie zasługiwało też roszczenie o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych powoda.

Dla majątkowej ochrony dóbr osobistych podstawowe znaczenie ma art. 448 k.c., który stanowi, że, w razie naruszenia dobra osobistego, sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na

wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Zadośćuczynienie ma więc charakter uznaniowy. Sąd orzekający może, ale nie musi go przyznać (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku, V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 roku, V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Wynika to zarówno z samej treści art. 448 k.c. („sąd może”), jak i z funkcji zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, roszczenia wynikające z art. 448 k.c. nie mają bowiem charakteru lub choćby tylko aspektu penalnego. Ich rola polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Dlatego, oceniając zarówno możliwość zasądzenia jak i wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej, sąd musi wziąć pod uwagę kompensacyjny - a nie represyjny - charakter zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 roku, V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2002 roku, I CKN 1032/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2005 roku, I CK 256/05, LEX nr 1539938).

Do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. konieczne jest dokonanie przez sąd, na podstawie całokształtu okoliczności faktycznych konkretnego przypadku, oceny, czy spełnione są przesłanki do uwzględnienia tego środka ochrony dóbr osobistych. Podstawą odmowy zastosowania środka przewidzianego w art. 448 k.c. może być m.in. nieznaczny rozmiar krzywdy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1967 roku, I PR 118/67, LEX nr 13932, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2002 roku, I CKN 1032/00, Lex nr 78885; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku, V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53), czy niewłaściwe zachowanie poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 roku, V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Istotny jest również rodzaj naruszonego dobra, ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 roku, V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56). W orzecznictwie i w doktrynie panuje zgoda co do tego, że takie dobra jak życie, wolność, zdrowie i dobre imię są szczególnie i podlegają wzmożonej ochronie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 roku, V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli oraz celowość zastosowania tego środka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku, V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53). Musi również odpowiedzieć na pytanie, czy nie będzie właściwe ograniczenie się do środków niemajątkowych. Należy w końcu podkreślić, iż pozostawienie zasądzania zadośćuczynienia pieniężnego uznaniu sędziowskiemu ma zapobiegać nadużywaniu art. 448 k.c..

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy trzeba wskazać, że o ile nawet uznać, iż po stronie pozwanego Zakładu Karnego wystąpiły pewne uchybienia formalne, to nie sposób uznać, że ich konsekwencją było naruszenie dóbr osobistych powoda, a już z pewnością nie tego rodzaju i nie w takim stopniu, by wymagało to rekompensaty pieniężnej.

Przyjmując, że pobyt w pozwanym Zakładzie Karnym naraził powoda na pewne ryzyko zdrowotne związane z przebywaniem w dymie tytoniowym, wyniki postępowania dowodowego nie uzasadniają jednak ustalenia, że – jak twierdzi powód – skutkiem tego był jego powrót do nałogu palenia papierosów. Nie zostało przede wszystkim wykazane, aby powód z tym nałogiem kiedykolwiek zerwał. Nie świadczy o tym jedynie dwukrotne na przestrzeni kilku lat sygnalizowanie takiego zamiaru. To zaś, że powrócił do palenia papierosów, czy też w ogóle nie zaprzestał palenia, zależało przede wszystkim od jego własnych decyzji, dokonywanych wyborów i siły charakteru, a nie od warunków zewnętrznych. Zaznaczyć przy tym trzeba, że nie należało do obowiązków pozwanego podejmowanie z własnej inicjatywy działań mających na celu ułatwienie powodowi pozbycia się nałogu, skoro sam zainteresowany przez cały okres pobytu nie wyartykułował jednoznacznie takiej potrzeby – nie zgłaszał skarg co do umiejscowienia cel, w których przebywał, nie występował z wnioskami o przeniesienie, a także nie zmienił swojej deklaracji, złożonej przy przyjmowaniu do pozwanego Zakładu Karnego, że jest osobą palącą ponad 30 sztuk papierosów dziennie. Zarzucane naruszenie godności powoda w związku z narażeniem go na przebywanie w dymie tytoniowym nie zostało więc w tej sprawie wykazane.

Przyznania rekompensaty pieniężnej w formie zadośćuczynienia nie uzasadnia także ewentualne naruszenie dóbr osobistych będące skutkiem braku środków ochrony przed chemikaliami do mycia toalet, czy podłóg. O ile w ogóle

prace takie w znaczącym wymiarze należały do obowiązków powoda, to nie zostało w sprawie wykazane, że środki, którymi faktycznie dysponował były niewystarczające, ani, że brak innych środków ochrony spowodował naruszenie jego godności i to w stopniu wymagającym zadośćuczynienia pieniężnego w celu zapobieżenia trwaniu tego naruszenia lub usunięcia jego skutków. Zadośćuczynienie – jak wyżej wskazano – ma pełnić funkcję kompensacyjną, a nie penalną. Nie jest zatem jego rolą stworzenie pozwanemu dolegliwości finansowej, nie przysługuje ono również za samo narażenie na uszczerbek w dobrach osobistych, a powinno niwelować uszczerbek, który rzeczywiście nastąpił, a którego w tej sprawie powód – na którym zgodnie z art. 6 kc spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu – nie wykazał.

Nie sposób też mówić, w realiach tej sprawy, o wymagającym rekompensaty pieniężnej, naruszeniu dóbr osobistych powoda w związku z nieszanowaniem przez pozwanego Zakład Karny przysługującej powodowi na podstawie art. 121 § 9 k.k.w. w zw. z art. 134 kp. 15-minutowej, wliczanej do czasu pracy, przerwy. Sąd Okręgowy podzielił w tym względzie stanowisko pozwanego oraz ocenę Sądu pierwszej instancji, że charakter wykonywanej pracy i zakres obowiązków powoda umożliwiały mu korzystanie w trakcie pracy z niezbędnego odpoczynku. O ile zatem odmowa udzielania takiej przerwy (której Sąd Rejonowy nie stwierdził) mogłaby stanowić uchybienie przepisom regulującym wykonywanie pracy przez powoda na rzecz pozwanego (art. 134 kp.), to, również w ocenie Sądu Okręgowego, nie prowadziłyby ona do naruszenia dóbr osobistych powoda. Oceny tej nie zmienia fakt, że, zważywszy na godziny pracy, powód nie zawsze mógł spożywać obiad razem z innymi osadzonymi (wydawany – zgodnie z regulaminem – w godzinach 11.45- 12.45, a więc tylko w dni, w których pracował w godzinach 7.30 – 13.30). O ile w odczuciu powoda stanowiło to dolegliwość, to nie przekraczała ona dopuszczalnych ram dolegliwości związanej z faktem odbywania kary pozbawienia wolności, będącej jej oczywistym elementem.

O naruszaniu dóbr osobistych powoda podczas pobytu w pozwanym Zakładzie Karnym nie świadczy też ukaranie go wewnętrzną karą dyscyplinarną za wykroczenie popełnione poza terenem Zakładu Karnego. Powód nie zaskarżył decyzji Dyrektora ZK w tym przedmiocie, na podstawie art. 7 i 34 kkw, do sędziego penitencjarnego oraz do sądu penitencjarnego, nie może zatem skutecznie twierdzić w procesie cywilnym, że kara była ze strony pozwanego nadużyciem.

Sąd Rejonowy błędnie natomiast uznał, że nie zasługuje na uwzględnienie roszczenia powoda o zapłatę wynagrodzenia za pracę wykonywaną przez niego w pozwanym Zakładzie Karnym w okresie od 1 do 11 września 2013 roku.

Zgodnie z art. 121 § 3 kkw zatrudnienie skazanego następuje za zgodą i na warunkach określonych przez dyrektora zakładu karnego. Nieprzestrzeganie przez skazanego lub podmiot zatrudniającego warunków zatrudnienia określonych przez dyrektora zakładu karnego stanowi podstawę cofnięcia zgody, o czym powiadamia się m.in. skazanego. W § 4 cytowanego przepisu ustawodawca przewidział dla tego powiadomienia formę pisemną. Zgodnie z art. 123 § 1 kkw praca skazanego jest, co do zasady, odpłatna. Wyjątek stanowi sytuacja unormowana w art. 123a kkw, który w § 1 stanowi, że za prace porządkowe oraz pomocnicze wykonywane na rzecz jednostek organizacyjnych Służby Więziennej lub za prace porządkowe na rzecz samorządu terytorialnego, w wymiarze nieprzekraczającym 90 godzin miesięcznie, wynagrodzenie skazanemu nie przysługuje. Według rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 lutego 2004 roku w sprawie szczegółowych zasad zatrudniania skazanych (Dz. U. z 2004 roku, Nr 27, poz. 242 z późn. zm.) dyrektor zakładu karnego kieruje skazanego do odpłatnego zatrudnienia przy pracach porządkowych oraz pomocniczych na rzecz jednostek organizacyjnych Służby Więziennej w oparciu o wykaz stanowisk skazanych zatrudnionych odpłatnie przy pracach porządkowych oraz pomocniczych, sporządzany przez jednostki organizacyjne Służby Więziennej, zaś do nieodpłatnego zatrudnienia - w oparciu o wykaz stanowisk skazanych zatrudnionych nieodpłatnie przy pracach porządkowych oraz pomocniczych, sporządzany przez jednostki organizacyjne Służby Więziennej. Zgodnie z załącznikiem nr 2 do tego rozporządzenia, dla zatrudnionych nieodpłatnie prowadzony być powinien rejestr zatrudnienia nieodpłatnego (druk o symbolu R-8) oraz karta pracy zatrudnionego nieodpłatnie (druk o symbolu R-8) lub zatrudnionego nieodpłatnie w wymiarze do 90 godzin miesięcznie (druk o symbolu R-9).

Powód domagając się wynagrodzenia za pracę świadczoną na rzecz pozwanego w okresie od 1 do 11 września 2013 roku, twierdził, że pracował nadal na dotychczasowych zasadach, a więc odpłatnie. Poza sporem przy tym było, że nie został on do 1 września 2013 r., ani później, zawiadomiony w formie pisemnej o cofnięciu przez Dyrektora ZK zgody

na dalsze odpłatne zatrudnianie. Nadmienić przy tym należy, że decyzje dyrektora zakładu karnego podejmowane w trybie art. 121 § 3–5 kkw, w tym o cofnięciu zgody na zatrudnienie na określonych warunkach, podlegają weryfikacji w trybie skargowym z art. 7 kkw, zatem kontrola ich zasadności nie należy do sądu cywilnego.

Powód wykazał, że był przez pozwanego skierowany, na podstawie art. 121 k.k.w., do pracy odpłatnej, przy czym poza sporem było, że było to skierowanie na czas nieoznaczony. W świetle przytoczonych wyżej przepisów Dyrektor pozwanego Zakładu Karnego, w związku z niewłaściwym wykonywaniem przez powoda powierzonych mu zadań, niewątpliwie dysponował uprawnieniem do cofnięcia zgody na odpłatne zatrudnienie, jak również do skierowania powoda do wykonywania dotychczasowej pracy na rzecz Zakładu Karnego, na podstawie art. 123a kkw, tj. nieodpłatnie. W realiach tej sprawy, to na pozwanym spoczywał jednak ciężar dowodu twierdzenia, że skorzystał z uprawnienia przewidzianego w art. 121 § 4 kkw i cofnął swoją zgodę na zatrudnienie odpłatne, a także, że skierował powoda do pracy nieodpłatnej. W obu przypadkach wymagało to wykazania, że złożone zostały powodowi, w odpowiednim czasie, jednostronne oświadczenia woli przez uprawniony do takich decyzji podmiot (art. 6 k.c.)

Pozwany temu obowiązkowi nie sprostał. Z zawartych w aktach sądowych, jak i w aktach osobowych (...) dokumentów dotyczących zatrudnienia powoda nie wynika jednoznacznie by na dzień 1 września 2013 roku Dyrektor pozwanego Zakładu Karnego podjął w/w decyzje. Wprawdzie na znajdującym się w aktach osobowych (...) wniosku z dnia 23 sierpnia 2013 roku widnieje dekretecja Dyrektora Zakładu Karnego w B. o cofnięciu powoda z pracy odpłatnej z dniem 1 września 2013 roku, ale nie jest ona opatrzona datą. Nie sposób zatem uznać w oparciu o ten dokument, że decyzja ta została faktycznie podjęta do dnia 1 września 2013 roku. Pozwany nie wykazał tego również dokumentami, które powinien prowadzić zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 lutego 2004 roku w sprawie szczegółowych zasad zatrudniania skazanych, tj. rejestrzem zatrudnienia nieodpłatnego osadzonego i kartą pracy osadzonego zatrudnionego nieodpłatnie w wymiarze do 90 godzin miesięcznie. Dowodu takiego nie stanowi natomiast przedłożona dopiero na ostatniej rozprawie przed Sądem I instancji, praktycznie niewypełniona „karta pracy osadzonego zatrudnionego nieodpłatnie w wymiarze do 90 godzin miesięcznie”, która nie zawiera podpisów powoda, potwierdzających świadczenie pracy nieodpłatnej.

W konsekwencji brak było podstaw do ustalenia, że z dniem 1 września 2013 roku powód został przez pozwanego „wycofany” z zatrudnienia odpłatnego i skierowany do pracy nieodpłatnej na tym samym stanowisku. Tym samym powodowi przysługuje należność za pracę wykonaną na rzecz pozwanego Zakładu Karnego w okresie od 1 do 11 września 2013 roku.

Odnosząc się do wysokości tego roszczenia wskazać należy, że powód w żaden sposób nie wykazał, ani nawet nie uzasadnił, iż z tego tytułu przysługuje mu dochodzona kwota 763 złotych. Sąd Okręgowy ustalił zatem w oparciu o grafik pracy na wrzesień 2013 r., że w okresie od 1 do 11 września powód pracował przez 10 dni po 6 godzin zatem przysługuje mu wynagrodzenie za 60 godzin. Uwzględniając zaś zastosowaną ostatnio tj. w sierpniu 2013 roku, stawkę za godzinę pracy (9,53 złotych) Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie do kwoty 571,80 złotych (60 godzin x 9,53 złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, licząc od zakończenia pobytu powoda w pozwanym ZK, tj. od 12 września 2013 roku, uznając, że z tym dniem roszczenie to stało się wymagalne.

Nieznaczna korekta rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przedmiocie żądania głównego nie uzasadniała zmiany orzeczenia tego Sądu o kosztach procesu. Ostatecznie powód wygrał proces w pierwszej instancji w nieco ponad 1%, zaś Sąd Rejonowy odstąpił od obciążania powoda brakującymi kosztami sądowymi, jak i kosztami procesu należnymi pozwanemu.

Dlatego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono reformatoryjnie, zaś na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu za drugą instancję sąd Okręgowy orzekł mając na uwadze wynik tego etapu postępowania oraz treść art. 100 zdanie drugie k.p.c. i art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c. Powód, który niemal w całości (ok. 99 %) przegrał proces w drugiej instancji, powinien zwrócić pozwanemu poniesione przez niego w postępowaniu apelacyjnym koszty celowej obrony przed w znacznej mierze

nieuzasadnionymi roszczeniami, obejmujące wynagrodzenie reprezentującego go radcy prawnego w kwocie 2.400 złotych, ustalonej na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804).

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do odstąpienia od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu odwoławczym na podstawie art. 102 k.p.c. Przepis ten stanowi, że jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. O zastosowaniu tego przepisu – jak wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie – nie decydują samodzielnie okoliczności dotyczące stanu majątkowego strony. Nie bez znaczenia pozostaje w tej kwestii również charakter dochodzonych roszczeń i okoliczności związane z przebiegiem postępowania. Sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że bez uszczerbku dla własnego utrzymania nie byłaby ona w stanie ponieść kosztów procesu, nie stanowi podstawy zwolnienia na podstawie art. 102 k.p.c. od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy trzeba wskazać, że o ile powód faktycznie znajduje się w trudnej sytuacji finansowej, to żadne inne okoliczności nie przemawiają za odstąpieniem od obciążania go kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu odwoławczym. Powód, dysponując negatywnym dla siebie rozstrzygnięciem sądu pierwszej instancji i mając możliwość poznania i analizy jego motywów, powinien był przed wniesieniem apelacji wszechstronnie rozważyć, czy rzeczywiście przysługują mu dochodzone roszczenia. Korzystając w takich warunkach z prawa do zaskarżenia tego wyroku, powinien był liczyć się z ewentualną przegraną i z koniecznością poniesienia związanych z tym kosztów procesu.